

Kornelówka



MIESIĘCZNIK WYDAWANY W SZKOLE PODSTAWOWEJ
IM. KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO W KALISZU POMORSKIM

Nr 2/2015



W NUMERZE:

Rozmowa
miesiąca

Szkoła okiem
szóstoklasistów
i pierwszaków

Poradnik
wakacyjny

Konkursy

ZAPRASZAMY!

Redakcja

KORNELÓWKA

Gazetka szkolna
wydawana w Szkole Podstawowej
im. K. Makuszyńskiego
w Kaliszu Pomorskim
Nr 2/2015 czerwiec.
Liczba egz. 50

OPIEKUN:

Sławka Sydlewska

Korekta: Kamila Staszewska-Kołtun

Wsparcie techniczne: Magda Różańska,
Natalia Rydel, Małgorzata Heppner

REDAKCJA:

Zosia Stąporek Vb
Zuzia Kowalczyk Vb
Paulina Bońkowska Vb
Natalia Lewandowska Vb
Nikoła Siwa Vb
Michał Cuber Vb
Natalia Krauz Vb
Aleksandra Serdak Vb
Ela Rusiecka IVa
Oliwia Nowak IVa
Julia Stańczyk IVa
Natalia Fiałkowska IVa
Wiktoria Brusilo IVc

Ilustracje:

Grażyna Szuta, Otylia Misiura, Oliwia Nowak
IVa, Paulina Bońkowska Vb, Julia Stańczyk
IVa, Antek Bejnarowicz IIa, Wiktor Rulewicz
IIIa, Katarzyna Witenberg IIa, Karol Rydel IIb

Współpraca redakcyjna:

Amelia Stefanowicz Vb, Andrzej Skrzypczyk
Vb, Ola Kwaśniewska Va, Wiktoria Szpak Va,
Natalia Barna IVb, Marika Kropidłowska VIb,
Jędrzej Kozak VIb, Naumiak Marek i Szymon
VIb, Szymon Wojtowicz VIb, Julia Bieńko Vc,
Maja Perlak Vc.

Ilustracja na stronie tytułowej za:
www.czasdzieci.pl. Projekt logo, pomoc
w opracowaniu szaty graficznej: Michał Cuber.

Witamy Was w drugim wydaniu „Kornelówki”. Mamy nadzieję, że czytając ten numer gazetki, będziecie się dużo uśmiechać, np. podczas czytania wywiadu z klasami pierwszymi. Polecamy również bardzo gorąco „Rozmowę miesiąca”, pierwszą część opowiadania pt: „Koszmar w wiśniowej sukni”, działy poświęcone bezpiecznym wakacjom.... A tak naprawdę polecamy wszystko J.

Będziemy się starać, by każdy kolejny numer gazetki był lepszy. Zapraszamy do czytania! Welcome! :*



Cudownych wakacji! Redakcja

SPIS TREŚCI:

- 3 — Rozmowa miesiąca
- 6 — Nasza szkoła okiem szóstoklasisty
- 11 — Nasza szkoła okiem pierwszaka
- 13 — Dzień Ojca



COOLTURALNIE

- 14 — Kącik literacki
- 14 — *Koszmar w wiśniowej sukni*
- 15 — Jestem najlepszym kucharzem

DZIECIAKI KOCHAJĄ ZWIERZAKI

- 16 — Jak pies z kotem

WOKÓŁ NAS

- 18 — Na wymarzone wakacje
- 20 — Mini Mundial
- 22 — *Przygody Zajączka*
- 23 — Żyj zdrowo, bądź kolorowo
(losy niejakiego Faldomena)
- 24 — Konkurs plastyczno-literacki
- 25 — Rusz główką
- 26 — Kącik społeczny. Bezpieczne wakacje
- 28 — Wieści z korytarza szkolnego
- 28 — Z humorem



Rysunek: Oliwia Nowak (IVa)

ROZMOWA MIESIĄCA

*Najważniejsze, by rodzice nauczyli wybierać,
a nie wskazywali bez uzasadnienia.*

Z **Panem Michałem Hypki**, Burmistrzem Kalisza Pomorskiego, rozmawiają redaktorzy gazetki szkolnej: **Zofia Stąporek, Zuzanna Kowalczyk, Paulina Bońkowska, Michał Cuber** z klasy Vb.



Zosia Stąporek: Lubi Pan swoją pracę?

Pan Burmistrz: Bardzo lubię swoją pracę.

Z.S.: Czy udaje się Panu łączyć obowiązki z życiem rodzinnym?

Pan Burmistrz: Nie zawsze mi się to udaje, jest to bardzo trudne. Brak czasu najbardziej godzi w rodzinę, nie da się tego nadrobić.

Z. S.: Co chciałby Pan zmienić w Kaliszu Pomorskim?

Pan Burmistrz: Zmienić? Największym sukcesem by było pobudzić aktywność społeczną jeszcze bardziej niż do tej pory. Chciałbym, by Kalisz Pomorski stanął gospodarczo na nogi, żeby Urząd Miasta nie był głównym pracodawcą, a nasza gmina porównywalna do gmin w województwie wielkopolskim. Mam na myśli więcej miejsc pracy, rozwój przedsiębiorstw. Jest to obecnie rzecz najważniejsza.

Z.S.: Kiedy odczuwa Pan satysfakcję ze swojej pracy?

Pan Burmistrz: Kiedy ludzie są zadowoleni.

Mój ulubiony owoc:	jabłko
Mój ulubiony kolor:	niebieski
Mój ulubiony zwierzak:	każdy, który jest grzeczny
Mój ulubiony film?:	„Potop”
Moja ulubiona książka:	ta, którą przeczytałem, czy ta, którą chcę przeczytać:) Na poważnie: „Potop”
Mój ulubiony poeta:	Julian Tuwim. -Za jaki wiersz? -Nie mogę powiedzieć:) -„Do krytyków”? - Też:)
Podróże:	bardzo lubię

Pytania z ramki: Zuzia Kowalczyk (Vb)

Rysunek: Paulina Bońkowska (Vb)

Z. S.: Czy jest Pan rodowitym kaliszzaninem?

Pan Burmistrz: Tak, jestem. Urodziłem się w Kaliszu Pomorskim.

Michał Cuber: Jaki jest Pana ulubiony sport?

Pan Burmistrz: Praca w ogródku. A więc koszenie, cięcie, rąbanie, wszystko, co się z tym wiąże.

M. C.: Jaki sport Pan uprawia?

Pan Burmistrz: Ten sam – ogrodnictwo i rolnictwo.

M. C.: Czy wie Pan, co to jest e-sport i co Pan o nim sądzi?

Pan Burmistrz: Tak. Każdy ma swoją pasję. Ten sport jest znakiem naszych czasów. Nie jest tajemnicą, że dzieci spędzają dużo czasu przed komputerem. Czasem przechodzą na zawodowstwo.

Jednakże sami zwycięzcy twierdzą, że gdy treningi trwają po 8-12 godzin dziennie, to zajęcie to przestaje być już takie pasjonujące.

M. C.: W ten weekend odbywa się ważny turniej w Szwecji, polska drużyna zajmuje obecnie 6 miejsce na świecie. Jakie jest Pana hobby?

Pan Burmistrz: Czytanie, muzyka, film.

Opiekunka gazetki: Muzykowanie czy słuchanie?

Pan Burmistrz: Jedno i drugie.

Opiekunka gazetki: Muzykowanie na czym?

Pan Burmistrz: Na bębenu.

Michał Cuber: Co Pana zachęciło do uczestnictwa w teatrze amatorskim?

Pan Burmistrz: Zainteresowania.



Od lewej: Michał Cuber, Pan Burmistrz Michał Hypki, Zuzanna Kowalczyk, Zofia Stąporek, Paulina Bońkowska; fot. Sławomira Sydlewska.

Poza tym uważam, że ludziom trzeba dać coś od siebie. A jeśli jeszcze ktoś się z tego cieszy, to w ogóle jest świetna nagroda. Trzeba znaleźć trochę radości. Sparodiować samego siebie, zdystansować się.

Paulina Bońkowska: Kim chciał Pan zostać w dzieciństwie?

Pan Burmistrz: Nie wiem.

Opiekunka gazetki: Burmistrzem?

Pan Burmistrz: Nie.

Michał Cuber: Strażakiem?

Pan Burmistrz: Na pewno.

Zosia Stąporek: Żołnierzem?

Pan Burmistrz: Nie. Ale po serialu *Zmiennicy* chciałem być taksówkarzem.

Opiekunka gazetki: A po serialu *Czterej pancerni i pies*?

Pan Burmistrz: Każdy był Jan-kiem. Miałem wtedy cztery lata.

Paulina Bońkowska: Jakie były Pana ulubione zabawy w dzieciństwie?

Pan Burmistrz: Czterej pancerni i pies na śmietniku na osiedlu między Wolności i Kilińskiego. Wywalaliśmy śmieci z kubłów i to były nasze czołgi.

Opiekunka gazetki: Wszyscy byli pewnie zachwyceni.

Pan Burmistrz: Poza tym, jak dzieciaki, lubiłem ganieć się za piłką, łącznie po ruinach zamku.

Opiekunka gazetki: Czy już wtedy zaczęły pojawiać się myśli, że ten zamek da się wyremontować?

Pan Burmistrz: Nie. Myśmy obserwowali, że ktoś zaczął coś z tym robić, stały wówczas rusztowania.

Gdy robotnicy schodzili, można było się ganiać. Była to atrakcja.

Opiekunka gazetki: Czy były tam wagary?

Pan Burmistrz: Nie wiem. Na wagarach byłem może dwa razy w życiu — na dzień wiosny i to wszystko.

P. B.: Kto był Pana najlepszym nauczycielem? Autorytetem?

Pan Burmistrz: Pani Wanda Włodarska. Nauczycielka historii. Na pewno także Pan Jerzy Płachta, Pan Roman Bykowski. To były osoby, które dużo wymagały, ale miały do nas skuteczne podejście. Także wielu innych nauczycieli, ale pani Włodarska wywarła na mnie największy wpływ. Pozwalała mi wypracować swoje poglądy.

P. B.: Kogo wskazałby Pan na wzór do naśladowania dla dzieci i dlaczego ten ktoś miałby być dla nas autorytetem?

Pan Burmistrz: Dla dzieci w piątej klasie? Myślę, że wasi rodzice. Do któregoś roku życia ich rola ma największe znaczenie.

Opiekunka gazetki: A w świecie współczesnej kultury? Czy jest ktoś, do kogo naśladowania młodzież powinna dążyć?

Pan Burmistrz: To wychowanie będzie kreowało wasze wybory. Wiedza, kogo wybrać do naśladowania, nie bierze się znikąd, a z naśladowania rodziców. Dopiero później znajdziecie autorytet. To, w jaki sposób jesteście wychowani, rzutuje na to, jaki wzór kiedyś wybierzeć. Wasza postawa będzie się odnosić do poszczególnych postaw innych osób,

które mogą być dla was przykładem.
Opiekunka gazetki: Niektórzy bez wahania wskazują Papieża Jana Pawła II, Władysława Bartoszewskiego lub innych.

Pan Burmistrz: Nie mogę wskazać Władysława Bartoszewskiego czy Marka Edelmana, czy któregośkolwiek papieża, bo to wy musicie wiedzieć, dlaczego wam odpowiada taki, a nie inny przykład. Władysław Bartoszewski, bo się trzymał swojej linii światopoglądowej, bo był wybitnym profesorem? To wszystko, owszem, ma znaczenie. Ale wątpię, byście na chwilę obecną wiedzieli cokolwiek więcej o Bartoszewskim i potrafili uzasadnić, dlaczego akurat on. A wiecie kto to?

Dzieci: Nie.

Pan Burmistrz: Tu jest właśnie największa rola rodziców. To oni mają wam pomóc w wyborach i niekoniecznie słowem, tylko swoją własną postawą. Będziecie w przyszłości szukać odniesień do wykreowanych przez nich wzorców. Albo będziecie chcieli z nimi zerwać, albo będziecie chcieli je naśladować, szukać podobieństw. Dlatego trudno mi wskazać wzór do naśladowania.

P.B.: Dokąd najchętniej chodził Pan w dzieciństwie i dlaczego?

Opiekunka gazetki: Chodzi nam

o taką przestrzeń własną, prywatną, bezpieczną.

Pan Burmistrz: Może nie tyle chodziłem, co czytałem. To tam były przestrzenie, w których odkrywałem inny świat, przestrzenie odosobnione i bezpieczne. A jeżeli chodziłem, to w okoliczne lasy, gdzie kiedyś był większy spokój, a dziś wielu rowerzystów. Jeżeli macie możliwość czytania, to korzystajcie z tego. Tyle ile wchłoniecie do 20-go roku życia, będzie wasze, potem jest na to coraz mniej czasu. Im więcej wchłoniecie teraz, tym więcej w was zostanie, ponieważ to tam są ciekawe światy. Polecam czytanie.

Opiekunka gazetki: Czy możemy te słowa potraktować jako przesłanie dla dzieci na zakończenie naszej rozmowy?

Pan Burmistrz: Tak. Zdecydowanie. Czytajcie jak najwięcej, co wam tylko wpadnie w ręce. Jeśli przeczytacie 50 książek rocznie, to będzie dobry wynik.

Opiekunka gazetki: A czy burmistrz tyle czyta?

Pan Burmistrz: Tak. Aktualnie jednak głównie ustawy.

Dzieci: Dziękujemy serdecznie za poświęcony nam czas.

Pan Burmistrz: I ja dziękuję.





Nasza szkoła okiem szóstoklasisty

Z klasami szóstymi ze Szkoły Podstawowej
imienia Kornela Makuszyńskiego w Kaliszu Pomorskim
rozmawia opiekunka gazetki szkolnej

Klasa VI c

Jak będziecie wspominać szkołę?

Adrian i Kacper mówią, że tu jest łatwo, mają obawy o to, jak będzie w gimnazjum. Nikolas boi się nowych przedmiotów. Ola będzie dobrze wspominać szkołę, jest tu mniej nauki, niż będzie w gimnazjum. Roksanie się nie podobało, cieszy się na nowych nauczycieli w gimnazjum. Julce szkoda będzie się rozstać z klasą, będzie jej się tęskniło za przyjaciółmi. „Uważamy, że na polskim było zbyt dużo testów, nie lubimy ich”. Tak mówią Kacper, Adam, Nikolas i Roksana. Inne dziewczyny nie podzielają tego zdania, Kuba też nie.

Jakie są marzenia szóstoklasistów?

Kuba marzy o wojsku, drugi Kuba też. Kacper nie chciałby skończyć pod sklepem. Nikolas dodaje, że on myśli tak samo. Roksana marzy o tym, żeby znaleźć pracę i wyprowadzić się z domu. Angelika nie myślała jeszcze nad swoją przyszłością. Karolina wyjeżdża zaraz po gimnazjum do Anglii. 12 uczniów na 22 obecne osoby planuje w przyszłości studia wyższe: fizyka (Kuba), architektura (Nikolas), stomatologia (Julia), szkoła policyjna (Roksana i Agnieszka), germanistyka (Ola), chemia (Kuba). Pozostali nie odnaleźli jeszcze swoich pasji.

Kogo będziecie najcieplej wspominać?

Panią Martę Kędzierską, ponieważ zawsze nas wspierała i rozwiązywała każdy problem. Dbała o nas jako wychowawca. Chciała, byśmy poszli do gimnazjum z jak najlepszymi ocenami. Dla pani Marty staraliśmy się nie deptać po zieleńcu (ani po szkole – dodaje Dominik).

Panią Kamilę Staszewską-Koltun, ponieważ zadając tak mało prac domowych, nauczyła nas tak wiele.

Panią Paulę Kononowicz, za to że umiała nas zrozumieć i za poczucie humoru. Także za to, że potrafiła nas uczyć poprzez zabawę (np. minki przy tematach).

Panią Annę Niezgode, za to jak dużo nas nauczyła. Za umiejętność tłumaczenia trudnych rzeczy.

Pana Sebastiana Statecznego za poczucie humoru, dobry trening, za spokój, także za to, że odpowiadał na nasze prośby.

Najzabawniejsze sytuacje, które zapamiętamy:

- gdy w trakcie podchodów Roksana, Krystian, Oskar, Dominik zgubili się i krzyczeli, że goni ich dzik;
- gdy Leszek obciął sobie nogawki od spodni, ponieważ było mu za gorąco;
- gdy Kacper uczył się skakać do basenu;
- gdy na basenie poginęły nam rzeczy: klapki Kacprowi, a ręcznik Nikolasowi. Z tym ręcznikiem było tak, że podebrała mu go przez pomyłkę jakaś starsza Pani.

Także Dominika pakującego pierogi do woreczka, by zjeść je na lekcji. A Roksana zapamięta swoją walkę na miotły.

Klasa VI a

Będę wspominać szkołę:

„Dobrze, ponieważ dużo się nauczyliśmy przez trzy lata” (Konrad).

„Mieliśmy w tej szkole wiele dobrych, jak i złych chwil” (Miłosz, Błażej, Wiktor).

W przyszłości:

Sergiusz chce być żołnierzem i walczyć dla ojczyzny. Błażej tak samo.

A Wiktor chce zagrać na Camp Neou. Miłosz natomiast chciałby w przyszłości zastąpić Christiana Ronaldo. „Co mu żałować marzeń” - komentuje Błażej. „Zawodowe piłkarstwo w roli bramkarza w Realu Madryt” - to marzenie Konrada. A Paweł chce w przyszłości zostać nauczycielem polskiego. Koniecznie mam to zapisać.



Zapamiętamy ciepło:

Pana Sebastiana Statecznego. Jest najlepszym wychowawcą na świecie, ponieważ nauczył nas, jak zachowywać się w trudnych chwilach.

Panią Annę Fajgier — mimo naszych dokuczliwości potrafiła być dla nas miłą. Nauczyła nas, że zawsze musimy dążyć do celu.

Panią Paulę Kononowicz, bo potrafi nas rozbawić w trudnych chwilach, za znakomite poczucie humoru, chęć niesienia nam pomocy, za zaangażowanie w lekcje. Jest po prostu miła.

Panią Annę Niezgode, która potrafi dobrze przekazać niezrozumiałą, trudny temat i daje szansę tym, którzy mają trudności. Może trochę za dużo zadaje do domu.

Panią Magdę Kujawską, za to że w razie trudności potrafi nas wesprzeć.

Klasa VI b**Jak się czujecie jako szóstoklasiści?**

Liczymy dni do wakacji. Roboczych dni zostało 29, z weekendami 42. Jesteśmy po testach, nareszcie mamy oddech. Byliśmy pierwszym rocznikiem, który pisał test z języka obcego i byliśmy słabo przygotowani (Hubert). Testy próbne przesunęli nam o miesiąc wcześniej i były trudniejsze niż właściwe. Nie martwimy się tak bardzo o wyniki. Sądzimy, że testy poszły dobrze, prawie cała klasa ma już spokojną głowę, nie spodziewa się zagrożeń.

Marzenia:

Szymek chce iść do liceum i do fryzjerskiej szkoły. Daria marzy o wojsku i o realizacji planów sportowych, Wiktoria też („co nie dziwi, bo mają bliźniacze myśli” — mówi Hubert). Michał chce iść do technikum leśnego, a w weekendy grać w klubie sportowym — „Kocham piłkę nożną”, wyznaje. Daria podkreśla, że to dotyczy też niektórych dziewczyn. „Moim marzeniem jest pójść na studia leśne, być leśniczym” (Hubert). „Dziewczyny mają fajnie, wystarczy, że wyjdą za milionera” (Daria). „Zostańcie modelkami i jedźcie do Dubaju!” (krzyczy Hubert). „Ja chcę być piłkarzem!” (krzyczy Paweł, który wreszcie dostał głos). Piotrek chce pójść na agroturystykę. Wybiera technikum, bo będzie wtedy zarabiał szybciej, konkretnie chce być agromechanikiem.

„Twoje marzenia są nierealne” — kwituje dość złośliwie Damian. Temat poruszył klasę, nie mogę zapanować nad emocjami uczniów. „Ja chcę mieć swoją rodzinę, chcę mieć pieski” (Michał). „A co z dziećmi? Lepiej mieć dzieci czy psy?” - nie wiem już, kto zadał to pytanie. „Kupiłem synkowi pieska, ale go przejechałem, teraz pieskiem muszę opiekować się sam” — sarkastycznie dowcipkuje Jędrzej. Konsternacja. Jędrzej twierdzi, że takiego humoru potrzeba gazetce szkolnej. Ja nie wiem. To Wasza gazeta. „Przeczyta nam Pani wreszcie? A jak się Pani czuła podczas wywiadu z nami?”

Jeszcze nie skończyłam. Kontynuujmy. Kim będziecie?

„Szczęśliwymi ludźmi” — podsumowuje filozoficznie Jędrzej. Po odczytaniu i autoryzacji tekstu nastąpiły oklaski.

Wspominać będziemy:

Panią Paulę Kononowicz za poczucie humoru, za to że nas rozumie, umie nas rozbawić.

Panią Kamile Staszewską-Kołatun – za ciekawe tematy na lekcjach, jak ten o samochodzikach Piotrka.

Panią Martę Kędzierską, za to że nauczyła nas dbać o zieleni.

Panią Annę Niezgode, za to że dzięki niej rozumiemy trudne tematy, nawet algebrę i figury przestrzenne.

Panią Sławomirę Sydlewską za przeprowadzenie z nami pierwszego wywiadu (Dziękuję za uznanie).

Panią Kingę Kałużną, ponieważ prowadziła ciekawe lekcje.

Panią Małgorzatę Kaczorowską, ponieważ jako wychowawca wytrzymała z nami przez trzy lata. Była dla nas bardzo sprawiedliwa i zawsze chciała dla nas jak najlepiej.

Panią Magdę Kujawską, ponieważ podtrzymuje nas na duchu nawet wtedy, gdy zajmujemy pierwsze miejsce od końca i **Panią Kasię Orłowską** za ciekawe lekcje kultury fizycznej. Na pewno nam będzie brakowało wszystkich nauczycieli, każdy nas czegoś nauczył.

„Co Pani teraz czuje?” Ja? „Czuje Pani niepokój?” Tak. Że Ci, co tak przeszkadzają, w końcu zrobią sobie krzywdę.

Cieszę się, że Was poznałam. Jesteście ciekawymi ludźmi.

No i poszli, nie zasunąwszy za sobą krzesalek. Są już na wakacjach.

Sławka Sydlewska

Nasza szkoła okiem pierwszaka czyli jacuzzi, sauna, trampolina i jezioro!

Zosia Stąporek, Zuzia Kowalczyk, Paulina Bońkowska i Natalka Lewandowska gościły 14 maja w klasie Id, 18 maja w klasie Ic celem przeprowadzenia wywiadu.

Spotkania umożliwiły wychowawczynie klas pierwszych, panie **Teresa Brończyk** oraz **Katarzyna Car**, którym **Redakcja serdecznie dziękuje**. Pierwsze zajęcia odbyły się na trzeciej lekcji w sali 9, a drugie na drugiej lekcji w sali nr 6.

Dzieci przywitały redakcję „Kornelówki” bardzo ciepło. Następnie redaktorki gazetki rozpoczęły rozmowę:

Klasa Id

Do czego służy sekretariat w szkole?

Nikola – to takie miejsce, do którego trzeba iść z mamą i się zapisać, gdy jest się chorym. Ja zgłaszałam, że złamałam rękę.

Luiza – tam jest pani Dyrektor i panie, które załatwiają sprawy w szkole, np. jak ktoś nie odrabia lekcji. Panie sekretarki robią uroczystości, np. Dzień Mamy, Dzień Przebierańców.

Czym zajmuje się Pani Dyrektor?

Luiza – ona rządzi szkołą, np. zabiera nas na wycieczki i płaci za nas pieniążki. Jeden raz, gdy był konkurs [*Tydzień bez agresji*. Dop. red.], i wygrała IV klasa, Pani Dyrektor dofinansowała wycieczkę.

Piotrek – Pani Dyrektor zajmuje się pracą, szkołą.

Luiza – uczy przyrody.

Hanka – polskiego!

Amelia – jak ktoś jest niegrzeczny, to dyrektor z nim porozmawia i powie, jak można wyjść.

A skąd?

Z gabinetu.

Luiza – załatwia różne sprawy. Gdy ktoś jest niegrzeczny, np. na angielskim, to idzie na rozmowę do Pani Dyrektor.



Kiedy idziemy do pedagoga szkolnego?

Luiza – gdy ktoś mówi „hihopotan”.

Czy lubisz szkołę?

Hania - Szkoła jest fajna, bo się uczymy, żeby wiedzieć.

Hania – Lubię szkołę, bo starsze klasy robią sklepiki i są też teatrzyki.

W klasie poznajemy dużo literek i cyferek i dostajemy dużo książek.

Justynka – dobrze się uczę. Mam tu nowe koleżanki i mogę spotkać kuzynki. I kuzyna.

Luiza – Lubię szkołę, bo panie się o nas troszczą i chcą dla nas dobrze.

Kuba – nie lubię szkoły, jest głośno.

Karolina – można dużo się uczyć. Znamy już wszystkie literki.

Justyna – w szkole można się bawić z kolegami i koleżankami.

Klasa I c

Do czego służy sekretariat w szkole?

- Żeby coś wydrukować. Idzie się tam, gdy ktoś rozrabia.

Czym zajmuje się Dyrektor?

- Szkołą i pilnowaniem dzieci.

- Pani Dyrektor dba, żeby szkoła była czysta, robi też zebrania i pilnuje, żeby obiady były dobre.

Do czego służy Orlik?

- Do grania w piłkę, do uprawiania sportu, grania w siatkówkę.

Czy lubicie tam chodzić?

- Taaaaak.

Lubicie szkołę?

- Taaaaak.

Dlaczego lubicie szkołę?

- Bo uczy nas fajna Pani, wychodzimy na dwór, są fajne zadania,

- Pani jest kochana, dobrze się uczymy, piszemy, rysujemy, nie nudzi-
my się.

Czy chcecie coś zmienić w szkole?

- Neee.

Na pewno?

- No może żeby było jacuzzi, sauna, trampolina i jezioro!

DZIEŃ OJCA

Obchody Dnia Ojca rozpoczęły się w 1909 roku. Pewna dziewczynka przekonała duszpasterza i mieszkańców Spoken, aby dzień urodzin jej ojca obchodzony był jako święto wszystkich ojców.

Dzień Ojca to ważny dzień dla dzieci i dorosłych. Obchodzimy go **23 czerwca**. To dzień mający na celu wyrażenie szacunku i wdzięczności ojcom. Z roku na rok coraz więcej naszych tatusiów korzysta z urlopu po to, żeby posiedzieć z dziećmi, aby posłuchać ich piosenek i wierszyków. Dzieci najczęściej podarowują swoim tatom laurki i inne fajne upominki.

Nikola Siwa (Vb)



*Mój kochany tatusiu!
Jesteś miły, fajny i cierpliwy.
Dzisiaj składam Ci
najserdeczniejsze życzenia
i za to wszystko,
co dla mnie zrobiłeś,
bardzo Ci dziękuję.*

*Mój kochany, mój wspaniały,
to mój tatuś doskonały.
Ja Cię kocham, Ty mnie też,
więc wysłuchaj proszę mnie.
Za te noce nieprzespane,
za pieluchy nieprzebrane,
dziś otuchy Ci dodaję
I prezenty Ci podaję.*

Nikola Siwa (Vb)



Kącik literacki

Witajcie w drugiej odsłonie kącika literackiego. Dzisiaj będziemy zajmować się ponownie lekturą V klasy, choć tym razem uzupełniającą. Książka ta to *Wspomnienia niebieskiego mundurka* Wiktora Gomulickiego. Opowiada ona o mężczyźnie, którego dzieci pewnego dnia znalazły kawałek jego mundurka szkolnego. Spytały o przygody ojca w szkole. A on je opisał. Moim zdaniem książka jest ciekawa i warto ją przeczytać. Gorąco polecam!

Michał Cuber (Vb)

Koszmar w wiśniowej sukni Część pierwsza

Pewnego dnia do Bradford przyjechała kobieta. Była to czarnooka Elizabeth Glove. Miała w sobie wiele dobra, choć bywały chwile, w których siadała w kącie i cichutko płakała. Po swoim przyjeździe zamieszkała u ciotki Pholerby. Jej ciotka, tak samo jak ona, była z rozbitej rodziny, więc bardzo dobrze się ze sobą dogadywały.

Gdy pewnego dnia Elizabeth szła ciemnymi uliczkami i mrocznymi zakamarkami, spotkała swojego dawnego przyjaciela Liama. Liam był marynarzem, dlatego zerwali ze sobą kontakty. Oczywiście oboje się ucieszyli, gdy siebie ujrzeli. Elizabeth nie wiedziała, że Liam się w niej skrycie podkochiwał. Ich rozmowa trwała ok. 15 minut, potem Elizabeth zaproponowała, aby udali się do jej ciotki. Całą drogę wspominali dawne czasy i dużo o sobie opowiadali. W końcu dotarli do domu Pholerby. Elizabeth od razu czule przytuliła swoją ciotkę i płakała z radości. Pholerby również się ucieszyła, gdy zobaczyła Liama. Ona jedyna wiedziała, że Liam kocha się w Elizabeth, dlatego ugotowała kolację i zaproponowała Liamowi, żeby został dłużej. Miały godziny, w końcu Liam spostrzegł, że dochodzi północ, pożegnał się z Elizabeth i powiedział, że jutro odwiedzi jeszcze kobiety.

COOLTURALNIE

Jestem najlepszym kucharzem

W Pałacu Wedlów 21 maja o godz. 12.20 odbyło się spotkanie z pisarzem **Grzegorzem Kasdepke**. Autor wielu książek dla dzieci przyjechał do nas z Warszawy na zaproszenie Biblioteki Miejskiej w Kaliszu Pomorskim.



Źródło fot. Internet

Autor opowiadał o swoich książkach i o ich przekazie dla dzieci. Na spotkanie przybyły dwie klasy IV, kilka osób z klasy I i VI oraz jedna osoba z klasy V. Dzieci zadawały wiele pytań, między innymi o życie zawodowe i prywatne. Było ich wiele, ale autor się tym nie przejął i starał się odpowiadać na wszystkie. Zapytany np. o to, kogo uznaje za autorytet w dziedzinie gotowania, odpowiedział, że siebie. Natomiast zapytany o to, jak został pisarzem, opowiedział ciekawą anegdotę o ważnym śnie, w którym ujrzał postacie ze swoich przyszłych książek. Podobnie sympatyczna anegdota dotyczy jego małżeństwa. Swą żonę pisarz poznał uczestnicząc z nią w stłuczce samochodowej. Zanim przyjechali policjanci, Pan Grzegorz i jego przyszła żona byli umówieni na kawę.

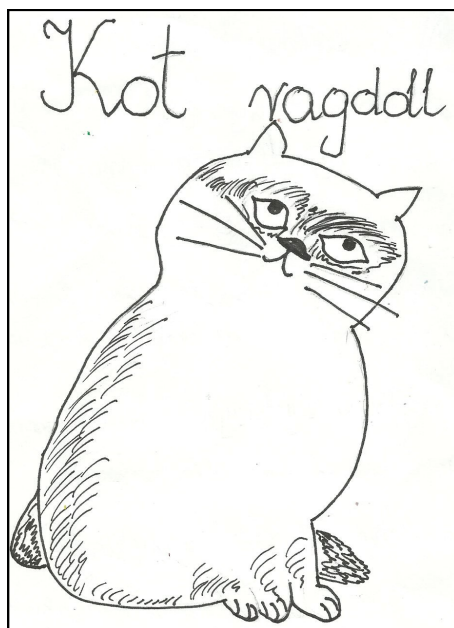
To spotkanie było dość długie, lecz uczniowie w ogóle się na nim nie nudzili, ponieważ było bardzo ciekawie. Na końcu cierpliwie stali w kolejce, by otrzymać autograf oraz zrobić sobie zdjęcie z pisarzem. Organizatorzy mają nadzieję, że uczestnicy będą mile wspominać to wydarzenie.

Zuzia Kowalczyk (Vb)

Dzieciaki kochają zwierzaki

Jak kot

Niezwykłe kociaki: kot ragdoll

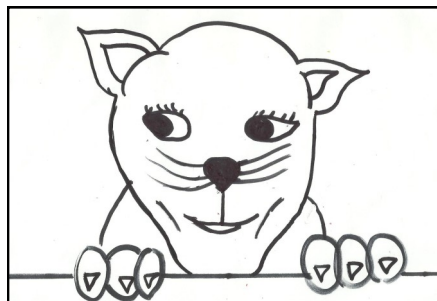
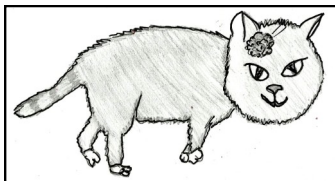


Kot ragdoll jest ciężkiej budowy, waży ok. 7,5-10 kg. Sierść długa, gęsta. Kończyny średnio długie i mocne, tylne trochę wyższe niż przednie.

Podstawowe kolory: niebieski, czekoladowy, lila. Ragdolla można zaliczyć do dużych kotów o grubych kościach. Jego głowa jest średniej wielkości o kształcie trójkąta. Oczy przeważnie niebieskie, owalne i szerokie natomiast uszy skierowane ku przodowi. Ogon gęsty i puszysty.

Ragdoll jest wyjątkowo mało ruchliwy, ufný i spokojny. Lubi obecność dzieci oraz jest bardzo cichy i łagodny. Akceptuje obecność innych kotów.

Źródło informacji:
Wikipedia, książki
o rasowych kotach



Kącik prowadzi:

Oliwia Nowak (IVa)

Wsparcie: Natalia Krauz (Vb),

Aleksandra Serdak (Vb)

Ilustracje:

Julia Stańczyk (IVa)

Oliwia Nowak (IVa)

z psem

Psy rasowe: bokser

Bokser należy do rasy psów obronnych. Bardzo łatwo się układa. Atakuje bez potrzeby i uprzedniego, wyraźnego, zdecydowanego ostrzeżenia. Ludzie ustępują mu z drogi. Cechy jego charakteru nadały mu przydomek damskiego psa, co należy tłumaczyć, jako pies dla kobiet. Swoim wyglądem odstrasza wszystkich potencjalnych napastników.



Jako rasa bokser nadaje się do zamieszkania z małym dzieckiem. Od szczeniaka do późnej starości uwielbia się bawić, przy czym w zabawie z dziećmi jest bardzo delikatny. Najczęściej sam prowokuje zabawy. Uwielbia piłki, np. aportowanie. Jeżeli ma w domu psie towarzysztwo z innej rasy, to idealnie się z nim dogaduje, a zabawa w ganiającego za piłeczką nie ma końca.

Bokser może mieszkać zarówno w bloku, jak i w dużym domu z ogrodem. Uwielbia ruch, dlatego trzeba go wyprowadzać na wiele spacerów. Opinia, że boksery się nadmiernie ślinią, jest nieuzasadniona, a w przypadku suczek całkowicie nieprawdziwa. Boksery uwielbiają jazdę samochodem. Kto raz miał boksera w domu, już nigdy nie zdecyduje się na inną rasę.

Źródło informacji:

Wikipedia, książka *Pytania i odpowiedzi*

Kącik prowadzi Ela Rusiecka (IVa)

Ilustracja: Julia Stańczyk (IVa)

Na wymarzone wakacje

O swoich wakacyjnych planach opowiadają uczniowie z klasy IIb

Co planujecie na wakacje?

Agatka — chciałabym pojechać nad jezioro gdzieś w Kaliszu, ale tata ma chorą nogę i nie wiem, czy mi się to uda.

Michał — możesz jechać nad jezioro z mamą.



Byliście za granicą?

Agatka — Nie. Ale byłam w kinie na filmie „Kraina lodu” i chciałabym pojechać do ciotecznej siostry do Anglii.

Michał — wyjeżdżam nad morze z ciocią. Za granicą nie byłem.

Asia — planuję odwiedzić siostrę z rodzicami, ale przeszkodą jest to, że nie mam jeszcze paszportu.

A gdzie już byłaś?

Asia — kiedyś mieliśmy pojechać w góry do Niemiec, ale plany nam się zmieniły i pojechaliśmy do Zakopanego.

Sylwia — chciałabym pojechać do Anglii, bo tam mam ciocię i wujka. Może kiedyś pojadę.

Jakie macie marzenia wakacyjne?

Asia — pojechać na Majorkę do cioci Ani i do Legolandu oraz do cioci do Łodzi.

Agatka — chciałabym wyjechać w góry do kuzyna, on ma psa Kalę i bym się z nim pobawiła. Marzę też o wyjeździe do Anglii.

Jakie zabawy wakacyjne lubicie?

Asia — uwielbiam pływać i jeździć na rolkach i na rowerze.

Agatka — kąpać się w chłodnej wodzie, bawić się w piasku na plaży, jeździć na rowerze, rolkach i hulajnodze.

Do czego potrzebne są wakacje?

Asia — by odpocząć od szkoły.

Agata — by odpocząć od obowiązków, myślenia.

Sylwia — do odpoczynku, do zabawy.

Co oznacza słowo wakacje?

Agata — wolny czas, poznanie nowych przyjaciół.

Asia — radość, zabawa z przyjaciółmi, spotkanie z rodziną z daleka.



Wakacje

*Dziś ostatni dzwonek dźwięk, który woła mnie,
więc ja teraz spieszę się, na wakacje pędzę też.
Lecz najgorsza jest w tym rzecz, że rozstania to jest czas.
Ale ja się nie przejmuję i do domu maszeruję.
Więc te pierwsze dni rozstania, są najgorsze już od rana.
Ale co tam, czas już leci, trzeba szybko wziąć się w garść
- na wakacje ruszyć czas!*

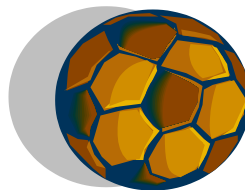
Natalia Krauz (Vb)

Autorzy rysunków:

Karol Rydel (IIb),

Antek Bejnarowicz (IIa)

MINI MUNDIAL 2015



Ole, ole, ole, ole!

Pierwszego czerwca (Dzień Dziecka) odbył się Mini Mundial, czyli międzyszkolne rozgrywki w piłce nożnej. Cała Kornelówka wzięła się do pracy. Kilka klas brało udział w zawodach, a reszta uczniów kibicowała wyznaczonym drużynom. Wszyscy zafascynowani Mini Mundialem maszerowaliśmy na stadion miejski, tam czekaliśmy na Radio Szczecin, które prowadziło całą imprezę i było jej sponsorem. Kibice wiedzieli, że odbędzie się, jak co roku, konkurs na najlepsze kibicowanie, więc się solidnie przygotowali. Na stadionie były lody i każdy mógł się nimi poczęstować. Byli również motocykliści, oferowano przejażdżki.

Mecze rozgrywały się na dwóch boiskach. Na boisku klas I-IV wygrała Holandia, czyli klasa IVa, na boisku klas V-VI wygrała Dania, czyli klasa VIa. Wygraną drużynę czekał wyjazd do Szczecina.

Przygotowali: **Amelia Stefanowicz, Aleksandra Serdak,
Zuzanna Kowalczyk i Andrzej Skrzypczyk (Vb)**

Strefa kibica

Ten dzień był bardzo ważnym dniem dla wielu piłkarzy, ale i dla kibiców. Tuż po przyjściu do szkoły dzieci zaczęły się malować (nauczyciele też) i zakładać długo opracowywane dekoracje stadionowe. Potem był marsz całej śpiewającej szkoły na stadion. Za kibicowanie można było wygrać kosz słodczy. Pierwsze miejsce w tej konkurencji zajęli kibice Danii, czyli klasa Vb i to oni udzielili wywiadu dziennikarzom z Radia Szczecin. Byli to: Zuzanna Kowalczyk, Karol Grzyb, Amelia Stefanowicz, Kuba Bargieł, Zosia Stąporek, Kuba Niciński, Natalia Krauz, Paulina Bońkowska, Wiktoria Susz. Pozdrowili oni swą wychowawczynię: Anię Niezgodę.

*Inne kraje precz,
bo Dania wygra mecz! (Vb)
Pada deszcz, pada deszcz!
Dania wygra mecz! (Vb)
Dania pije colę i strzela piękne gole!
Inni piją mleko i strzelają za daleko! (Vb)*

Natalia Kranz (Vb)

*Panama gola! Idź do przedszkola!
Szwecja pije colę i strzela nudne gole!
Holandia je owoce i ma super moce! (IVa)*

Finał w Szczecinie

W turnieju finałowym w Szczecinie zagrały cztery drużyny z dwóch kategorii wiekowych: w kategorii młodszej drużyny Panamy i Holandii, a starszej Danii i RPA. Turniej rozegrany został na głównym boisku Pogoni Szczecin, zespołu grającego na co dzień w Ekstraklasie. Zespół Danii wygrał finałowy mecz. W nagrodę pojedzie do Warszawy na Stadion Narodowy obejrzeć mecz reprezentacji Polski.

Informacje zebrały: **Julia Bieńko (Vc), Natalia Krauz (Vb), Maja Perlak (Vc) i Aleksandra Serdak (Vb)**, radosną twórczość stadionową zebrały: **Kinga Janicka i Natalia Barna (kl IVb)**



Zwycięska drużyna. Źródło fot. Internet.

*Na raz, na dwa, Tunezja wygrać ma!
Na trzy, na cztery, nie z nami te numery!
Na pięć, na sześć, śpiewamy na jej cześć!
Ole!...
Nie damy się!... (IVC)
Ukraina, drużyna jak malina! (IVC)
Chociaż szybko tak biegacie,
Ukrainy nie ogracie! (IVC)
Ukraina, to piłki kraina! (VIc)*

*Chociaż macie piękne gacie,
to z Rumunią nie wygracie! (IVb)
Choć dobrego kopa macie!
to z Rumunią nie wygracie! (IVb)
Rumunia wygra każdy mecz!
Wrogowie idą precz! (IVb)
Rumunia! To jest wasz czas!
Wierzymy w was! (IVb)*



KOMIKS: PRZYGODY ZAJĄCZKA



2. Zajączek znalazł się na magicznej łące razem z mamą Jednorożcem i jej dzieckiem.



3. Zajączek znalazł ogłoszenie, w którym jest mowa o możliwości poślubienia księżniczki i otrzymania połowy królestwa. Trzeba pokonać złą czarownicę. Zajączkowi się to udaje. Zamyka czarownicę w lochach na wieki.



5. Szczęśliwe zakończenie: Zajączek dowiadyje się, że zostanie tatą.



Wiktoria Brusilo (IVc)
Współpraca: Natalia Barna (IVb)

Żyj zdrowo, będzie kolorowo

Faldomen, co za dużo je

*Ciężko mu się chodzi,
bo ma grube nogi.
Ciągłe się obżera,
warzyw nie wybiera.
Owoców nie szanuje,
Fastfoody kupuje.
Uwielbia kotlety
i tłuste pulpety.
Nie gotuje obiadów,
podjada u sąsiadów.
Jak salceson wygląda,
smutnym okiem spogląda.
Wciąż odchudzać się próbuje,
ale tylko czas marnuje.
Rankiem idzie wpierv do kuchni,
aby zająrzeć do lodówki,
a wieczorem po kolacji,
chipsów zjada cztery paczki.*

*Ciągle głodny jest parówek,
steków, boczków, nie surówek.
Ty tak nie rób człowieku, nasza dobra rada,
bo skończysz jak Faldomen, co ciągle podjada!*



Michał Cuber (Vb)
Karol Rydel (IIb)
Wiktor Rulewicz (IIIa)
Ola Kwaśniewska (Va)
Wiktoria Szpak (Va)
Rys. Wiktoria Szpak (Va)

Nie zapomnij o ruchu!

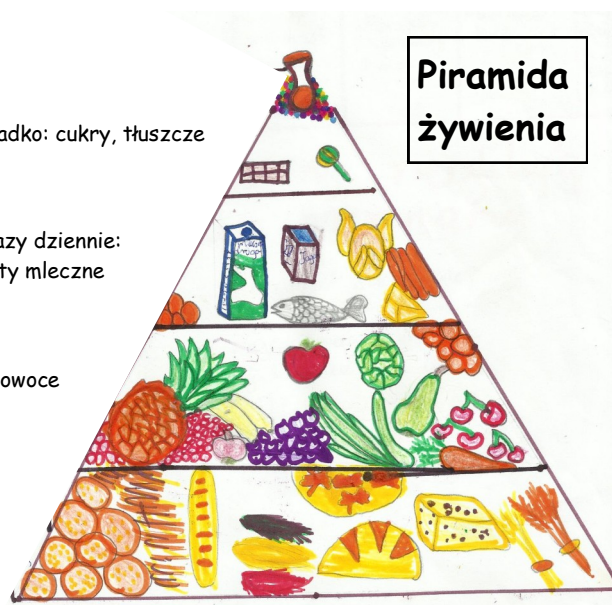
**Piramida
żywienia:
Julia
Stańczyk
(IVa)**

Rzadko: cukry, tłuszcze

Trzy razy dziennie:
produkty mleczne

Pięć razy dziennie: owoce

Pięć razy dziennie:
produkty zbożowe



Pokoloruj obrazek. Gotową, podpisaną pracę odnieś do świetlicy szkolnej klas IV-VI w terminie do **25 czerwca 2015 r.**

Czekają nagrody!

KONKURS! KONKURS! KONKURS!



IMIĘ I NAZWISKO..... KLASA.....

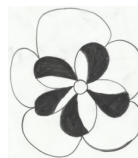
Rusz główką

Zapraszamy do rozwiązywania krzyżówki. Tym razem jest bardzo wakacyjna. Litery w pionowej pogrubionej ramce utworzą hasło, które należy wpisać w miejsce pod krzyżówką. Rozwiązania składamy w świetlicy szkolnej klas IV-VI **do dnia 25 czerwca**. Czekają nagrody. Życzymy dobrej zabawy.

Wiktor Rulewicz

Uwaga! Nie uzupełniamy pól ze znakiem x.

1. Wykorzystuje echolokację.
2. Ma długie uszy i lubi marchewki.
3. Daje mleko.
4. Jest w każdym żyrandolu.
5. Rośnie na trawniku.



1.													
2.	x	x							x	x	x	x	
3.	x						x	x	x	x	x	x	
4.	x	x	x	x	x								
5.	x												

Zwycięzcy z poprzedniego numeru:

Konkurs plastyczny: Fiałkowska Natalia

Krzyżówka: Aleksandra Serdak

Nagrody do odebrania w świetlicy klas IV-VI.

Rozwiązanie:.....

Imię i nazwisko, klasa:.....

KĄCIK SPOŁECZNY

BEZPIECZNE WAKACJE

Wakacje to okres, w którym dzieci mają dużo wolnego czasu, który przeznaczają na zabawę, podróże itp. Lecz wszyscy dobrze wiemy, że wolny czas dla niektórych bywa nieprzyjemny lub bolesny, ponieważ gdy zaczynają się wakacje, zaczynają się również wybryki, upadki, wypadki, np. złamana noga, ręka. Często dzieci wracają do swoich zajęć poszkodowane.

Wiele osób pyta, co to takiego te bezpieczne wakacje. Otóż są to wakacje, które przebiegają bez różnych niechcianych wypadków. Aby zapobiec nieszczęściom, stworzyliśmy dla was poradnik, który zamieszczamy poniżej.

Zuzia Kowalczyk (Vb)

POWODY, DLA KTÓRYCH NIE WOLNO WCHODZIĆ DO WODY W NIESTRZEŻONYCH MIEJSCACH

- I. Nie ma pierwszej pomocy.
- II. Woda nie jest sprawdzona.
- III. Jest tam brudno.
- IV. Możesz dostać uczulenia.
- V. W wodzie mogą być zagrażające życiu obiekty.
- VI. W wodzie może być podwójne dno.
- VII. Zjedzą Cię szczupaki, lub inne istoty pływające (jak pijawki).



PRZYKAZANIA, których przestrzeganie pozwoli Ci cało i zdrowo wrócić 1 września do szkoły

- I. Jesteś w wielkim mieście, trzymaj się rodzica.
- II. Po posiłku nie wchodź od razu do wody.
- III. Gdy jesteś w górach, chodź wyznaczonymi ścieżkami.
- IV. Zawsze, gdy jesteś w lesie, trzymaj się opiekuna.
- V. Gdy jesteś na grzybach, zbieraj znane ci gatunki
- VI. Gdziekolwiek jesteś, słuchaj dorosłego.
- VII. Kąp się w bezpiecznych miejscach.
- VIII. Nie pij i nie pal.
- IX. Bądź zawsze przygotowany, zabieraj plaster na wycieczki i telefon, by móc zadzwonić po pomoc, jeśli złamiesz nogę.
- X. Na wyjazd wykup ubezpieczenie.
- XI. Staraj się przeżyć w pełni każdy dzień, wakacje szybko się skończą. *Carpe diem!*
- XII. Nie bij się (bez powodu).
- XIII. Nie poświadaj wycieczki bliźniego swego (ty też w końcu gdzieś pojedziesz).
- XIV. Nie myśl w wakacje o szkole!
- XV. Nie siedz przy komputerze, spędzaj dni aktywnie.
- XVI. Używaj rozumu!

**Marika Kropidłowska,
Jędrzej Kozak,
Naumiak Marek i Szymon,
Szymon Wojtowicz,
Adrian Narowski (VIb)**

**Ilustracje:
Katarzyna Witenberg (IIa)**



Wieści z korytarza szkolnego

- Natalia zasnęła dziś w szatni...
- Uwaga! Ktoś na przerwach roznosi *śmiechotę*.
- Julka i Natalia pogodziły się dzięki piosence na przyrodzie.
- Ela na lekcji spadła z krzesła.
- Pierwszego dnia obozu sportowego dziewczyny z klasy IV i VI a nasmarowały Oliwię pastą do zębów.
- Na tym samym obozie ktoś wpadł do dziury.
- Również tam w trakcie podchodów chłopcy się zgubili w lesie, dziewczyny były mądrzejsze i sobie poradziły.
- Rozmowa młodych redaktorów: ale wiesz, że nie można tego przepisywać, tylko zmieniać?! - O nie! A tu jest tak dużo literek....
- Uprzejmie informujemy, że brakuje więcej wieści z korytarza, ponieważ wszyscy są już na wakacjach.

Wieści zebrali: **Julka Stańczyk**
i **Natalia Fiałkowska (IVa)**

Z humorem

- Spotykają się dwie blondynki. Jedna się chwali: - pomalowałam sobie paznokcie korektorem. A druga na to: - Fajnie, a na jaki kolor?
- Jadą dwie blondynki samochodem i jedna mówi do drugiej: - Popatrz jaki piękny las. Druga na to: - Nie widzę, drzewa mi zasłaniają.
- Blondynka pyta swojego chłopaka: - Czy to prawda, że płazy nie mają mózgu? - Prawda żabciu.
- Blondynka wypełnia formularz IMIĘ: Anna NAZWISKO: Kowalska. URODZONA: Tak
- Dziadek dał Jasiowi 20zł na urodziny. Mama obserwuje Jasia, wreszcie mówi: - Jasiu, podziękuj dziadziusiowi. - Ale jak? - Powiedz tak, jak ja mówię, gdy tatuś daje mi pieniążki. Jasiu zwraca się do dziadka: - Czemu tak mało?
- Wchodzi blondynka do sklepu i mówi: - Poproszę ten mały, biały telewizor. Na to kasjer: - Blondynkom nie sprzedajemy. Historia powtarza się kilka razy. W końcu przebarbowała się na brązowo i mówi: Poproszę ten mały, biały telewizor. Na to kasjer: - Blondynkom nie sprzedajemy. - Skąd pan wie, że jestem blondynką? - Bo to jest mikrofalówka.

Zebrali: **Paulina Bońkowska** i **Michał Cuber (Vb)**.
Il. Grażyna Szuta

